

# TAJNY ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

## PIERWSZA TRAWNICKA DRUŻYNA HARCERSKA

**W latach 1944–1956 niektórzy młodzi ludzie, sprzeciwiając się systemowi komunistycznemu, tworzyli własne tajne organizacje. W tym czasie istniało w Polsce przynajmniej 981 takich grup, skupiających ok. 11 tys. członków. Na Lubelszczyźnie w szeregach 71 organizacji działało ponad 670 osób<sup>1</sup>.**

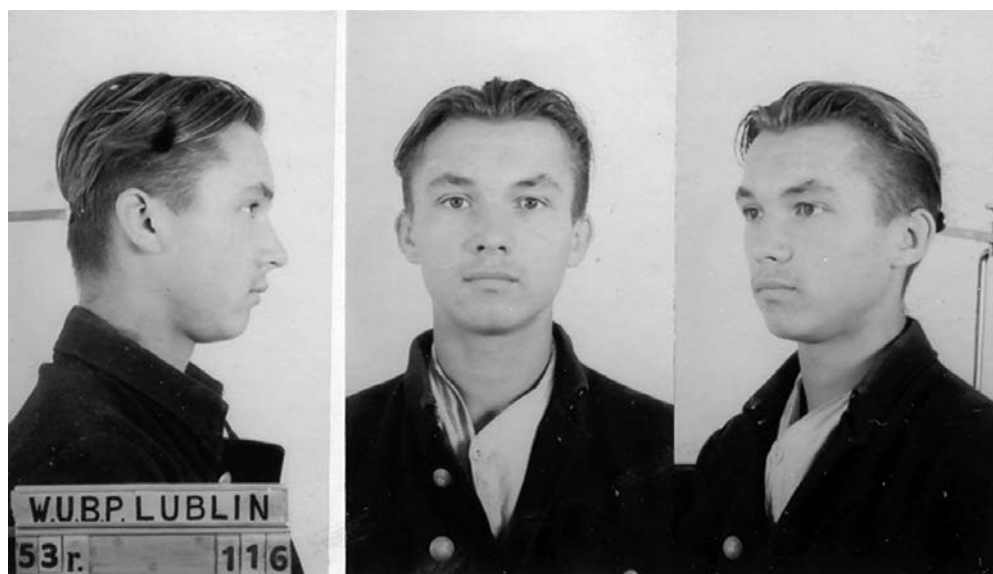
Jedną z ważnych przyczyn powstawania organizacji konspiracyjnych było włączenie Związku Harcerstwa Polskiego w struktury Związku Młodzieży Polskiej – pod nieoficjalną nazwą: Organizacja Harcerska i zerwanie z tradycją skautową. Celem OH – wzorowanej na sowieckich pionierach – stało się przygotowanie dzieci (wiek członków ograniczono do piętnastego roku życia) do wstępowania w szeregi ZMP. Odpowiedzią na te posunięcia komunistów były próby kontynuacji dawnej pracy harcerskiej w tajnych organizacjach. W latach 1948–1956 na Lubelszczyźnie powstało co najmniej jedenaście grup odwołujących się do tradycji skautowej, m.in. lubelska Bojówka o Niepodległość (1948); zamojska Szara Brać (1949); zwierzyniecko-zamojsko-bialska Konspiracyjna Organizacja Skautów (1949) czy lubelskie Trójki (1950–1951). Jedną z największych (liczyła 32 członków) i najdłużej działających (1950–1953) grup był Tajny Związek Harcerstwa Polskiego – Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska, organizacja założona jesienią 1950 r. przez Mieczysława Smalca „Sultana”<sup>2</sup>.

Pierwsi członkowie TZHP – PTDH (oprócz Mieczysława Smalca „Sultana”; Roman Śliwczyński „Szach-Stary”, Jan Kociuba „Wezyr”, Waclaw Malesza, Mieczysław Waryszek „Kalif” i Czesław Garbol „Emir”) należeli wcześniej do Drużyny Harcerskiej im. Jeremiego Wiśniowieckiego przy Szkole Powszechnej w Trawnikach. Drużynę tę rozwiązano w 1949 r.

Harcerski charakter organizacji widać w jej strukturze. Składała się ona z zastępów: „Lisy” – zastępowy Wojciech Sobczak; „Jelenie” – Jerzy Łuka; „Cietrzewie” – Wojciech Górski; „Lwy” – Roman Śliwczyński; „Zastęp Szkolny Tymczasowy” – Jerzy Łuka oraz „Zastęp Lubelski” – Józef Panasiuk. Planowano stworzenie ogniw w dwóch powiatach – włodawskim i puławskim (Henryk Buzek). Organizacją kierowała Rada Drużyny w składzie: drużynowy – Mieczysław Smalec, zastępca drużynowego – Roman Śliwczyński oraz zastępowi.

<sup>1</sup> *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego (1944–1956)*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jarczyńska, M. Śladecka, Warszawa 2007, s. LXVII. Charakterystykę konspiracji młodzieżowej na Lubelszczyźnie zob. J. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk oraz konspiracyjnych organizacji młodzieży na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 322–393.

<sup>2</sup> AIPN Lu 0136/213, Charakterystyka nr 126 nielegalnego związku Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska działającego w latach 1950–1953 w byłym pow. lubelskim, k. 1–15; AIPN Lu 0136/214, Załączniki do charakterystyki nr 126 nielegalnego związku Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska działającego w latach 1950–1953, k. 1–32.



Zdjęcie śledcze Edwarda Łakomskiego

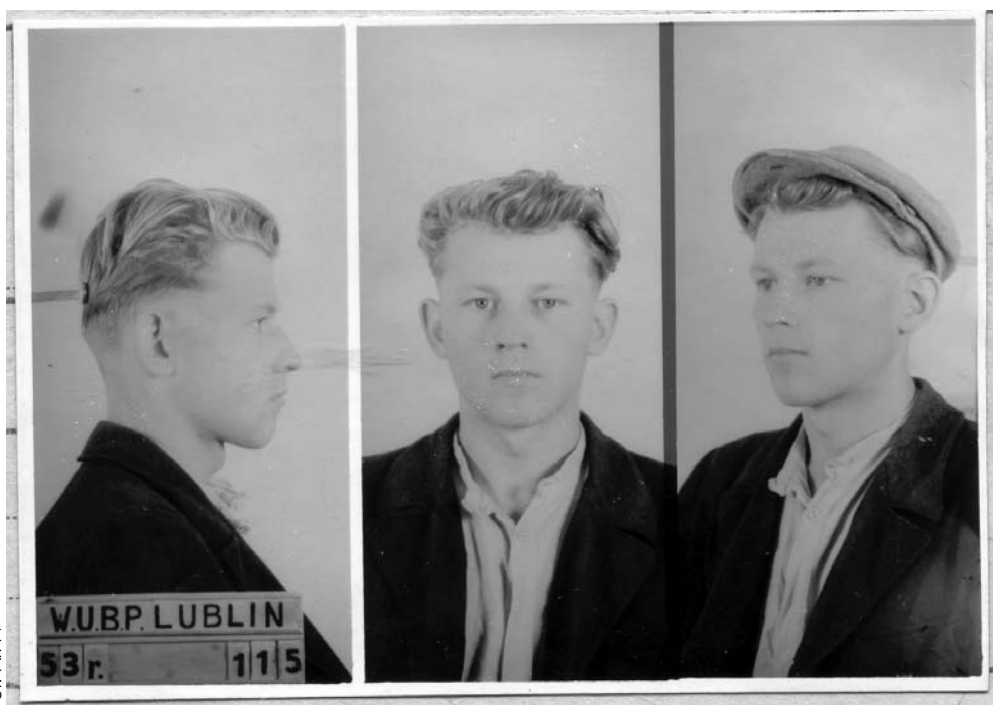
Harczerze brali udział w ogniskach, zdobywali stopnie harcerskie. Podczas spotkań prowadzona była także praca oświatowa – m.in. pogadanki na temat sytuacji w kraju. Później doszły do tego ćwiczenia terenowe, szkolenie wojskowe i drobne akcje dywersyjne (np. tłuczono izolatory na liniach telefonicznych i uszkodzono wieżę ciśnienia na stacji w Trawnikach). Mieczysław Smalec, nawiązując do tradycji Szarych Szeregów, opracował plan działania, przyjęty przez Radę Drużyny pod nazwą „Program nr 2”. Ważną część dokumentu stanowiły przewidywane na przyszłość akcje: OSA – delegowanie swoich członków do szkół oficerskich i tworzenie oddziałów partyzanckich na wypadek wojny; VIS – zbieranie danych o ruchach i strukturze wojska, aparacie represji, działaczach partii i ZMP, produkcji wojskowej, obiektach strategicznych (np. fotografowanie mostów kolejowych), działania dywersyjne (zamierzano niszczyć mosty w chwili wybuchu wojny); Wilno-Gdańsk – kształtowanie postaw członków grupy (pogadanki, odczyty o historii Polski); zakładanie bibliotek złożonych z prohibitów (powstała jedna, w Ewopolu u Romana Śliwczyńskiego) oraz szkolenia wojskowe i poprawa kondycji fizycznej; Rugia-Lwów (niezrealizowana) – propagandowa, skierowana do społeczeństwa (kolportaż ulotek, pisanie haseł i malowanie symbolu Polski Walczącej), przypomnianie o wydarzeniach z najnowszej historii Polski<sup>3</sup>.

Jednym z przejawów działalności TZHP – PTDH były ćwiczenia z użyciem broni oraz jej zdobywanie. Niestety, w kwietniu 1953 r. Mieczysław Smalec i Jerzy Łuka podczas rozbijania strażnika Służby Ochrony Kolei, Benedykta Panasiuka, śmiertelnie go postrzelili. Sprawa ta wstrząsnęła członkami drużyny, niemal doprowadzając do jej rozwiązania.

<sup>3</sup> Akcje opisał Roman Śliwczyński (*Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, oprac. J. Ziółek, przy współudziale A. Gronka i M. Walczak, Lublin 2001, s. 129–130).



Fot. AIPN



Fot. AIPN

Zdjęcie śledcze Romana Śliwczyńskiego „Szacha” – zastępcy Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej (zdjęcie górne); zdjęcie śledcze Mieczysława Smalca „Sultana” – założyciela i drużynowego TZHP – PTDH (zdjęcie dolne)

Według źródeł UB, organizacja została wykryta w czerwcu 1953 r. na podstawie „doniesienia oficjalnego”, które złożyła jedna z osób werbowanych do drużyny<sup>4</sup>, a wcześniej wcielonej do brygady paramilitarnej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Częstochowie. Częstochowski PUBP przesłał uzyskane materiały do WUBP w Lublinie. Pod krypt. „Kozacy” zostało wszczęte dochodzenie, którego efektem było zatrzymanie w lipcu tr. dziewiętnastu osób (członków Zastępu Lubelskiego ujęto jesienią).

Po zakończeniu operacji terenowej w Trawnikach, lubelscy ubecy zorganizowali 11 lipca 1953 r. w tamtejszej szkole zebranie z udziałem aresztowanych, kierownictwa szkoły, miejscowego sekretarza partii i kilku mieszkańców Trawnik. Jeden z aresztowanych opowiedział o zabójstwie strażnika SOK.

Toczące się w sprawie TZHP – PTDH śledztwo wykorzystano także do przygotowania represji wobec osób, które nie należały do tej organizacji. Funkcjonariusze UB przyjęli bowiem, że młodzi ludzie musieli założyć tajną organizację „pod wpływem osób starszych” – nauczycieli, harcerzy z Szarych Szeregów, członków konspiracji z okresu II wojny światowej i powojennego podziemia antykomunistycznego. Upatrywano więc inicjatorów wśród mieszkających w Trawnikach i okolicy żołnierzy Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Byli to: Kazimierz Mierzwa, Julian Olchowy i Stanisław Szalast<sup>5</sup>, a także miejscowy duchowny, organizator koła ministrantów – ks. Longin Ziarek, przeciw któremu UB usilnie poszukiwał „materiałów kompromitujących” (kapłan znajdował się w tym czasie w więzieniu)<sup>6</sup>. W opisanym przypadku można wręcz mówić o modelowym dla UB układzie tzw. inspiratorów konspiracyjnej organizacji młodzieżowej.

Funkcjonariuszom WUBP w Lublinie nie udało się znaleźć materiałów obciążających wymienione osoby. Zgodnie jednak z przyjętym założeniem, wskazano na zwolnioną z pracy nauczycielkę Szkoły Powszechnej w Trawnikach – Bronisławę Maj, która przed wojną zdobyła wykształcenie w gimnazjum zakonnym, była również sodaliską, a jej mąż – kierownik szkoły, Jan Maj – walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Z powodu „wrogich” wypowiedzi (Jan Maj miał z lekceważeniem wyrażać się o sowieckich teoriach pedagogicznych) UB już wcześniej inwigilował oboje małżonków<sup>7</sup>.

Głównym dowodem przeciw Bronisławie Maj stał się pamiętnik Mieczysława Smalca, w którym znalazło się m.in. zdanie: „Dużo muszę zawdzięczać P[aństwu] Majom, którzy wytłumaczyli mi, jak sprawy stoją”. Ten fragment oraz wymuszone na „Sułtanie” w trakcie śledztwa zeznania pozwoliły postawić kobiecie zarzut działania „w zamiarze dokonania przemocą zmiany ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że wykorzystując swoje stanowisko nauczycielki, poprzez prowadzenie rozmów na tematy polityczne ze Smalcem Mieczysławem budziła w nim nienawiść do ustroju Polski Ludowej i ZSRR i kult do imperializmu amerykańskiego, namawiając go do słuchania audycji radiowych państw imperialistycznych w rezultacie czego ulegając jej wpływom, jesienią 1950 r. stworzył on kontrrewolucyjną orga-

<sup>4</sup> Opis ujęcia członków trawnickiej organizacji zob. AIPN Lu 011/365, Akta śledcze w sprawie TZHP – PTDH, t. 1, k. 1–7, 11–17, 102–103, 156; *ibidem*, t. 3, k. 5; *ibidem*, t. 5, k. 27, 292; *ibidem*, t. 11, k. 51; AIPN Lu 08/105, Akta kontrolno-śledcze w sprawie TZHP – PTDH, t. 1, k. 1–15, 73, 103.

<sup>5</sup> AIPN Lu 011/635, t. 3, k. 263–265; *ibidem*, t. 10, k. 72v.

<sup>6</sup> AIPN Lu 08/105, t. 1, k. 102–103; M. Piotrowski, *Longin Ziarek [w:] Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1980. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 327.

<sup>7</sup> Biogram Bronisławy Maj, zob. J. Kielboń, Z. Leszczyńska, *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944–1956*, t. 1, Lublin, 2002, s. 281–282; AIPN Lu 011/635, t. 4, k. 255.

nizację ZHP na terenie Trawnik, a następnie w latach 1951–1952 prowadził z nią rozmowy na tematy polityczne, fałszując celowo fakty historyczne, pożyczała mu faszystowskie książki jak *Pisma zebrane Józefa Piłsudskiego*, które umacniały w nim wrogość do obecnego ustroju i przekonanie o słuszności kontynuowania dalszej przestępczej działalności<sup>8</sup>.

Wyczerpujące, połączone z biciem, śledztwo trwało ponad pół roku. Roman Śliwczyński wspominał o tzw. zaprawianiu – w areszcie, jeszcze przed rozpoczęciem dochodzenia, więzień był przez strażników zastraszany, bity i zmuszany do wyczerpujących ćwiczeń<sup>9</sup>. W ten właśnie sposób starano się odpowiednio „urobić” zatrzymanego i doprowadzić go na skraj wytrzymałości psychicznej.

Po zamknięciu śledztwa sprawa trafiła na wokandę Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, właściwego w przypadku „przestępstw przeciwko państwu”. Akt oskarżenia obejmował bowiem nie tylko przynależność do „nielegalnego związku”, lecz przede wszystkim „usiłowanie obalenia ustroju” (czyzn zagrożony wówczas nawet karą śmierci). Procesy członków TZHP – PTDH trwały od 17 listopada 1953 r. do 12 stycznia 1954 r. W trakcie pierwszej sprawy zostali osądzeni Henryk Buzek i Ryszard Gołąb, drugiej (15 grudnia 1953 r.) – Czesław Bujanowski i Andrzej Mucha. Osiem dni później WSR w Lublinie skazał Czesława Garbola, Zbigniewa Lipskiego i Ryszarda Zagrabę. Proces tzw. grupy kierowniczej odbył się 8 i 9 stycznia 1954 r. Sądzone w nim Romana Śliwczyńskiego, Jerzego Łukę, Wojciecha Górskiego, Józefa Panasiuka, Jana Kociubę, Edwarda Łakomskiego, Tadeusza Krajewskiego (wyroki od sześciu do czternastu lat pozbawienia wolności) oraz Mieczysława Smalca i Bronisławę Maj. Wobec „Sułtana” orzeczono karę śmierci. Sędzia ppłk Stanisław Ochnio – nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących – uznał bowiem, że młody człowiek „dopuszczał się zbrodni [...] z cynizmem i wyrachowaniem, sprowadził na drogę przestępstwa dużą część młodzieży, na którą miał wpływ i od której stał o wiele wyżej pod względem wyrobienia i uświadomienia”<sup>10</sup>. Nauczycielka Bronisława Maj za „polityczne inspirowanie” założyciela drużyny została skazana na dziesięć lat pozbawienia wolności, chociaż w trakcie procesu nie udowodniono – przyznawał to sędzia Ochnio – że kobieta wiedziała o istnieniu organizacji. Sąd Najwyższy zmienił wyrok w sprawie Mieczysława Smalca na dożywotnie więzienie (wysełdł na wolność w 1959 r.).

Zwolnieni z więzień harcerze nadal znajdowali się pod kontrolą aparatu represji. Od chwili ich powrotu w rodzinne strony siedmiu z nich – uznanych przez SB za „najbardziej podejrzanych o wznowienie wrogiej działalności” – zostało objętych sprawą operacyjną. W 1962 r. Mieczysław Smalec i Czesław Garbol byli obserwowani w ramach sprawy pod krypt. „Faszysci”. Po jej zamknięciu oficer operacyjny KPMO SB w Lublinie, Bolesław Barwiński, stwierdził, że obaj „nadal znajdują się w naszym zainteresowaniu”, lecz przyznał też, że „nie uzyskano informacji, aby prowadzili jakąkolwiek wrogą działalność”<sup>11</sup>. Oficer przewidywał rejestrację byłych harcerzy w Wydziale „C” (kartoteki i archiwa) oraz sprawdzanie co dwa miesiące ich postaw przez „kontakty obywatelskie bądź służbowe”. Po uzyskaniu ewentualnych informacji o podjęciu przez nich „wrogiej działalności” esbecy zamierzali przeprowadzić akcję profilaktyczną (np. wezwać na tzw. rozmowę ostrzegawczo-profilaktyczną).

<sup>8</sup> AIPN Lu 011/635, t. 4, k. 14–15.

<sup>9</sup> R. Śliwczyński, *Pytania i odpowiedzi [w:] Druga konspiracja...*, s. 227.

<sup>10</sup> AIPN Lu 31/325, Akta procesowe w sprawie członków TZHP – PTDH, t. 5, k. 40–46.

<sup>11</sup> AIPN Lu 08/107, Akta sprawy „ewidencji operacyjnej” byłych członków TZHP – PTDH, k. 37, 48, 63–63v.

Udział w konspiracji młodzieżowej stanowił dla wielu osób jedno z ważniejszych doświadczeń młodości. Była to świadoma decyzja wynikająca z bacznej obserwacji zmian zachodzących w otaczającym młodych ludzi świecie, zwłaszcza sowietyzacji życia. Młodzież doskonale zdawała sobie sprawę, że „Polska nie jest taka, jaka powinna być”<sup>12</sup>.



Fot. ALPN

Wymuszone, pozowane zdjęcie zrobione podczas śledztwa; Mieczysław Smalec „Sułtan” (z karabinem) i Jerzy Łuka „Murat” członkowie Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej

<sup>12</sup> Relacja Mieczysława Smalca, 7 II 2006 r., nagranie w posiadaniu autora.